WERANDA
2018-07-01

OAZA PRZYTULNOŚCI

Miękkie, pastelowe tkaniny, naturalne drewno i biel. DOM KATARZYNY I MATEUSZA jest po skandynawsku prosty. I po polsku przytulny.

TEKST: STASZEK GIEŻYŃSKI **ZDJĘCIA:** HRISTOV YASSEN/HOMPICS
STYLIZACJA: PATRYCJA RABIŃSKA

AŻUROWA BALUSTRADA SCHODÓW TO JEDNOCZEŚNIE ŚCIANKA ODDZIELAJĄCA HOL OD SALONU. BŁĘKITNY PUF ZROBIONY ZOSTAŁ NA ZAMÓWIENIE.

To miał być eksperyment – opowiada Katarzyna o wyprowadzce z Krakowa do Warszawy. Przyjechała z mężem, ona prawniczka, on programista, ich syn Kacper w drodze. Za pół roku mieli wracać do domu. Firma Mateusza przeniosła się do stolicy. Później okazało się, że też Katarzyna ma możliwość rozpoczęcia tutaj pracy. Ale przede wszystkim spodobało im się w Warszawie. Początkowo wynajmowali apartament na Mokotowie, jednak trzeba było znaleźć coś na dłużej. – Mąż chciał apartament w mieście z dogodnym dojazdem do pracy, ja od zawsze marzyłam o kawałku ogródka – wspomina. Trafili na niewielkie osiedle domków w drodze do Puszczy Kampinoskiej. Była zima, las wkoło wyglądał jak szare patyki. Jednak Katarzyna wiedziała, że wiosną będzie tu pięknie. A Mateusz – zapalony triathlonista – miałby gdzie trenować, bo wszędzie są trasy biegowe i rowerowe.

Dom od razu im się spodobał. Duża, przestronna strefa dzienna i ogromne okna, zza których do wnętrza niemalże wchodziły ponadstuletnie drzewa. O wygląd wnętrza zadbała pracownia HOLA Design. – To miała być przestrzeń przytulna, ale nowoczesna, w pastelowych kolorach i miękkich tkaninach – opowiada Monika Bronikowska z pracowni. ➔

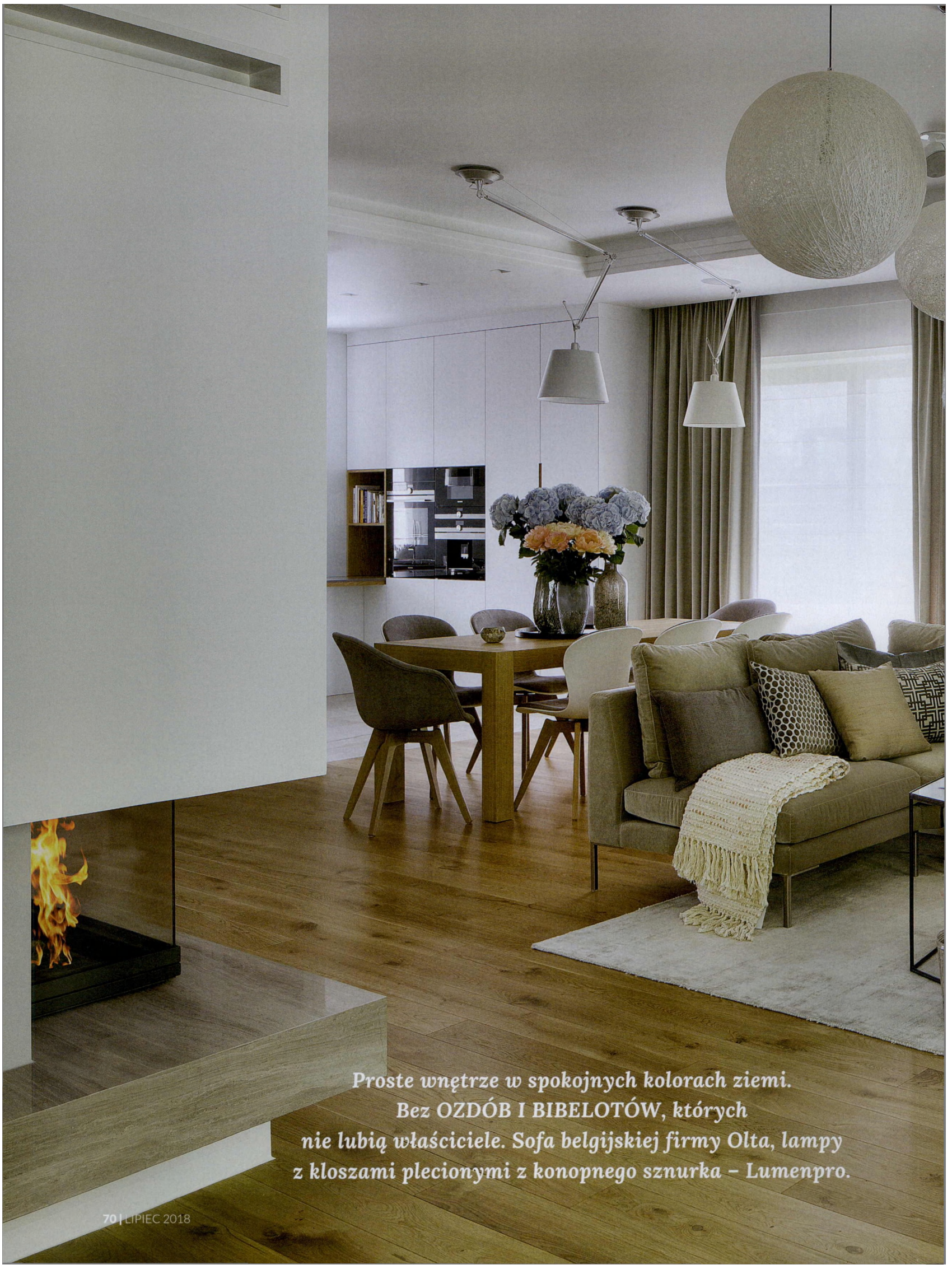

Proste wnętrze w spokojnych kolorach ziemi. Bez OZDÓB I BIBELOTÓW, których nie lubią właściciele. Sofa belgijskiej firmy Olta, lampy z kloszami plecionymi z konopnego sznurka – Lumenpro.

– Dom bez zbędnych ornamentów, szybki i łatwy w utrzymaniu, ale z dobrej jakości materiałów i elegancki – dodaje Katarzyna. A Mateusz dorzuca: – Wygodny, żeby z synem można było w piłkę pograć. To granie z małym Kacprem w piłkę na swój sposób definiuje charakter wnętrza. Prawie nic tu nie stoi na widoku i trzeba się mocno postarać, aby coś strącić i stłuc. Żadnych bibelotów przywiezionych z podróży czy rodzinnej kolekcji szkła. Nawet sportowe medale Mateusza mają swoje miejsce na specjalnych wieszakach zamontowanych w strefie fitness, na piętrze. – Po prostu nie lubimy powystawianych rzeczy – stwierdza Katarzyna. – Wolę mieć za mało niż za dużo – dodaje Mateusz. Dlatego tak nieoczekiwanym akcentem jest przeszklona i podświetlona witryna stojąca między kuchnią a salonem. Lekko stylizowana, a w środku ↔

KAWOWE STOLIKI – COBALT MIST ORGANIC FIRMY NOTRE MONDE – MAJĄ BLATY Z RĘCZNIE MALOWANEGO SZKŁA. MOŻNA JE KUPIĆ W SKLEPIE NAP, TAK SAMO JAK CERAMICZNE MISECZKI I TALERZE.

Biała kuchnia Z DĘBOWYMI AKCENTAMI i praktycznymi pomysłami. Na ścianach zamiast kafelków białe szkło, które łatwiej wyczyścić. Blaty z lapitecu przypominają naturalny kamień, a są trwalsze.

WERANDA
2018-07-01

BRĄZY I PASTELE TO ZESTAWIENIE, DZIĘKI KTÓREMU ROBI SIĘ PRZYTULNIE. ŁÓŻKO – POWSTAŁO NA ZAMÓWIENIE – MA ZAGŁÓWEK Z PŁYTY MDF TAPICEROWANEJ WELUREM. DREWNIANA TACA, PLED I PODUSZKI – NAP.

– zupełnie na widoku – stoi w niej porcelanowy serwis. Żaden antyk – kwiecisty zestaw z Villeroy & Boch kupiony na większe okazje towarzyskie. Ten nieco staroświecki element przełamuje nowoczesny styl.

Dom jest piętrowy, podzielony na dwie strefy. Na dole są kuchnia, jadalnia i część dzienna z gabinetem. Na górze część prywatna z sypialniami, garderobą, łazienką i strefą fitness. – Na parterze pomieszczenia płynnie się przenikają – mówi projektantka. – Przestrzenie są jednocześnie otwarte i wydzielone. Kuchnia, oddzielona wyspą od jadalni, przechodzi w salon. W gabinecie stoi mebel, który z jednej strony jest szafką na telewizor, z drugiej biurkiem. Komputer i inne biurowe drobiazgi oczywiście chowa się w środku. Szklane, przesuwne drzwi pozwalają zamknąć się w pokoju, ale jednocześnie widać przez nie salon. – Od początku wiedzieliśmy, że chcemy mieć wnętrze w naturalnych materiałach – opowiada gospodyni. Robiona na zamówienie zabudowa kuchenna i łazienkowa mają dębowe wykończenie, z tego drzewa są też podłogi. – Drewno miało być nawet trochę niedoskonałe, naturalne: parkiet z widocznymi sękami. Do tego kamień i tkaniny w kolorach ziemi. Miękkie w dotyku i delikatne w barwie flausze sprawdzają się w roli zasłon, obić tapicerskich, a nawet pokryć ściennych. Efekt przytulności podkreśla jeszcze odpowiednio dobrane oświetlenie. Lampy w całym domu specjalnie zostały zaopatrzone w żarówki dające ciepłe światło. Punktowe światełka podświetlają różne zakątki, a centralnym punktem w salonie jest kominek. To przy kominku właściciele spędzają wieczory, czytając z synkiem książki i grając w ulubione gry planszowe. – Rodzina jest dla nas najważniejsza – mówią gospodarze, o czym przypominają też liczne rodzinne zdjęcia zdobiące całą klatkę schodową. •

Projekt:

HOLA Design
Monika i Adam Bronikowscy

Nie ograniczamy się do jednego stylu, dlatego zawsze możemy zaproponować klientowi to, czego oczekuje. Zawsze chętnie wprowadzamy do wnętrz nowoczesne elementy, a jeśli trzeba, potrafimy także ocieplić minimalizm. Prywatnie lubimy wielkie przeszklenia i widoki za oknem. Gdy wybieramy dom na wakacje, niczego więcej w nim nie potrzebujemy.